

## JEGO I NASZA MATKA... MARYJA

Wykład 10

Ks. Grzegorz M. Baran

### Matki-królowe typem Maryi - Królowej nieba i ziemi

Postrzeżenie Maryi jako Królowej towarzyszyło chrześcijanom już od starożytności. Przypomniał o tym papież Pius XII w encyklice poświęconej królewskiej godności Matki Zbawiciela: „Świat chrześcijański wierzył już i w ubiegłych czasach, i to nie bez podstaw, że ta z której zrodził się Syn Najwyższego, co «będzie rządził w domu Jakuba na wieki», «Książę - pokoju», «Król królów i Pan nad pany», otrzymał od Boga szczególne łaski ponad wszystkie inne Jego dzieła; uwzględniając poza tym najściślejsze powiązanie między potomstwem a matką - chrześcijaństwo pojęło z łatwością wyniesienie Bożej Rodzicielki ponad świat. Nic więc dziwnego, że już starzy pisarze Kościoła idąc za głosem św. Gabryela Archanioła, co przepowiedział panowanie Syna Maryi na wieki i za głosem Elżbiety, witającej w niej ze czcią «Matkę Pana mego» nazywali Maryję «Matką Króla», «Matką Pana», dając jasno do zrozumienia, że po królewskiej godności jej Syna przejęła i Ona szczególnie dostojność i wyższość” (Pius XII, *Encyklika „Ad Caeli Reginam”*, I). Rozwijając to zagadnienie w kolejnych akapitach swego dokumentu, Pius XII przywołał szerokie spektrum nauczania Ojców Kościoła oraz wcześniejszych papieży; odwołał się także do tradycji liturgicznej, praktyk modlitewnych oraz sztuki chrześcijańskiej.

Podstawą określania Maryi mianem Królowej jest oczywiście fakt, że jest Ona Matką Jezusa Chrystusa, który posiada godność Króla. Wynika to przede wszystkim z Jego przynależności do królewskiego rodu Dawida, o czym mowa jest w przesłaniu Anioła Gabriela z chwili Zwiastowania: „Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1,32-33). Stąd też Chrystus wielokrotnie w Ewangeliach jest nazywany Królem (zob. np. Mt 2,2-3; 21,3; 27,11,37; Mk 15,32; J 12,13; 19,19). W wielu przypadkach pojawia się uszczegółowienie tego tytułu w postaci „Król żydowski” (zob. np. Mt 27,11; J 18,33; 19,19) lub „Król Izraela” (zob. np. Mt 27,42; J 1,49), co wskazywałoby na królewską władzę Jezusa jedynie względem narodu wybranego. Proroctwo Daniela o Synu Człowieczym wskazuje jednak na powszechny zasięg królowania Chrystusa nie tylko w wymiarze ziemskim, ale także eschatologicznym: „Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Pa-

nowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,13-14).

W tej perspektywie Maryja - Matka Jezusa Chrystusa, „błogosławionego i jedyne Władcy, Króla królujących i Pana panujących” (1 Tm 6,11) jest postrzegana jako Królowa. W tym kontekście rodzi się pytanie, czy w Starym Testamencie można znaleźć typ, który stanowiłby zapowiedź czy też przygotowanie do nadania Maryi miana Królowej.

Biorąc pod uwagę fakt, że Maryja jest Matką Jezusa jako Króla, można przyjąć, że starotestamentalna postać „królowej-matki” stanowi typ zapowiadający status Maryi.

### 1. Królowa-matka w tekstach Starego Testamentu

Analizując teksty Starego Testamentu, w których znajdują się wzmianki na temat królowych-matek, można zauważyć, że odgrywały one ważną rolę zarówno w życiu osobistym syna-króla, jak również na dworze królewskim. Na uwagę zasługuje już sam fakt, że przy charakterystyce królów, zasadniczo z dynastii Dawidowej, autor Ksiąg Królewskich podawał imiona matek poszczególnych monarchów (zob. np. 1 Krl 14,21; 15,10; 22,42; 2 Krl 8,26; 12,2; 15,2). To wskazuje na istotną rolę, jaką odgrywały królowe-matki w społeczności ówczesnego Izraela. Gdyby było inaczej, ich postacie nie byłyby wzmiankowane w kontekście charakterystyki królów. Na uwagę zasługuje fakt, że hagiograf nie przytaczał imion żon królewskich, które jako małżonki zasługiwały na miano królowych (por. np. królowa Waszti - Est 1,12; królowa Estera - Est 9,29). Z tego wynika, że pozycja królowej-matki była o wiele ważniejsza niż żony króla. Być może związane było to z faktem wydania na świat następcy, czy też następców tronu. Będąc ich rodzicielką, królowa-matka - zdaniem U. Szwarz - „jako absolutnie jedyna, jak nikt inny dawała niepodważalną gwarancję ich tożsamości i ją potwierdzała, zarazem niejako uwierzytelniała ich prawo do korony” (U. Szwarz, *Królowa-matka w świetle tekstów Starego Testamentu*, „Salvatoris Mater” 6/3 (2004), s. 15).

Szczególne pozycja królowej-matki, określanej hebrajskim terminem *gabîrâh* - „pani (tytuł królowej-matki)”, wyłania się zasadniczo z kilku tekstów Starego Testamentu. Pierwszy z nich to 2 Krl 10,12-13:

„Kiedy Jehu był w drodze, w Szafasach Pasterskich, napotkał braci Ochozjasza, króla judzkiego, i zapytał: «Kim wy jesteście?» Odpowiedzieli: «Jesteśmy braćmi Ochozjasza i przyszliśmy pozdrowić synów króla i synów królowej matki»”.

Wzmianka na temat pozdrowień pozwala zauważyć, że obok postaci króla jest wymieniona zaraz jego matka. To z pewnością świadczy o szczególnej pozycji królowej-matki w przestrzeniach więzi rodzinnych, a także na dworze królewskim.

Wzmianka na temat króla i jego matki znajduje się również w 2 Krl 24,12.15:

„Wtedy Jojakin, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, księżętami i dworzanami. A król babiloński pojmał go (...). Przesiedlił też Jojakina

do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzan i możnych kraju zabrał do niewoli z Jerozolimy do Babilonu”.

W przytoczonym tekście na uwagę zasługuje sekwencja wymienianych osób: po królu na pierwszym miejscu wymieniona została matka króla, a następnie dopiero żony królewskie (w. 15) oraz członkowie dworu i możnowładcy. Wskazuje to wyraźnie na szczególną pozycję królowej-matki na królewskim dworze, a co za tym idzie, w społecznej hierarchii. Przytoczony tekst akcentuje również szczególną więź pomiędzy synem-królem a królową-matką. Poświadczeniem tego mogą być dwa teksty z proroka Jeremiasza, które odnoszą się do osoby króla Jojakina znanego także pod imieniem Jechoniasz:

„(...) po wyjściu z Jerozolimy króla Jechoniasza, królowej (*hagəbîrāh*), dworzan, przywódców judzkich i jerozolimskich, kowali i ślusarzy” (Jr 29,2)

oraz

„Powiedz do króla i królowej (*gəbîrāh*): Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały (...)” (Jr 13,18).

W obu przytoczonych tekstach, dotyczących wygnania króla do Babilonu, na uwagę zasługuje fakt, że w doświadczeniach, jakie dotknęły króla, uczestniczyła także jego matka. To pokazuje, że królowa-matka jawi się jako ta, która - jak to podkreśla U. Szwarz - „bez względu na okoliczności, niepewność, ryzyko, grożące niebezpieczeństwo trwa przy swoim synu, towarzyszy mu, podąża za nim, dzieli z nim to, co on przeżywa i czego doznaje”. (U. Szwarz, *Królowa-matka w świetle tekstów Starego Testamentu*, s. 18).

Ogromna rola królowej-matki oraz jej wpływ na osobę króla wyłania się również z negatywnych przykładów. Pierwszy z nich został podany w 2 Krn 22,3: „Także i on kroczył drogami rodu Achaba, albowiem matka jego dawała mu złe rady”. W tekście tym mowa jest o judzkim królu Ochozjaszu, który będąc pod silnym wpływem królowej-matki, postępował drogą nieprawości. Królowa-matka jawi się tutaj jako doradczyni, której rady były na tyle znaczące, że trwale i skutecznie wpływały na sprawującego władzę królewską syna. Można zatem wysunąć tezę, że jedną z istotnych funkcji instytucji królowej-matki było udzielanie rad synowi.

Drugi przykład stanowi wzmianka zawarta w 1 Krl 15,13 (por. 2 Krn 15,16): „A nawet [król Asa] swą matkę Maakę pozbawił godności królowej-matki (*gəbîrāh*) za to, że sporządziła bożka ku czci Aszery”. Król Asa, gorliwy wyznawca Jahwe oraz inspirator jednej z pierwszych reform religijnych, odbierając swojej rodzicielce godność królowej-matki z powodu jej nieprawości, chciał z pewnością pozbawiać ją po pierwsze szczególnego szacunku i poważania u poddanych, a po drugie - znaczącej funkcji na dworze i w państwie, a co za tym idzie, dużego wpływu, który miał negatywne skutki w sferze kultycznej.

Szczególna pozycja królowej-matki uwidacznia się na przykładzie matki Salomona - Batszeby. Widać to w świetle 1 Krl 2,19-20:

„Batszeba więc weszła do króla Salomona, aby przemówić do niego w sprawie Adoniasza. Wtedy król wstał na jej spotkanie, oddał jej pokłon, a potem usiadł na swym tronie. A wtedy postawiono tron dla matki króla, aby usiadła po jego prawej ręce. Ona wtedy powiedziała mu: «Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi!» A król jej odrzekł: «Proś, moja matko, bo tobie nie będę odmawiał»”.

Wzmiankowana przez autora biblijnego sprawa Adoniasza dotyczyła jego małżeństwa z Szunemitką o imieniu Abiszag. Adoniasz zwrócił się z prośbą do Batszeby, aby ta wyprosiła mu zgodę króla Salomona na tego rodzaju małżeństwo. Bardzo wymownie brzmią w tym kontekście słowa Adoniasza: „Powiedz, proszę cię, królowi Salomonowi, bo on niczego tobie nie odmówi (...)” (1 Krl 2,17). Wyrażają one głębokie przekonanie o niezawodnym wstawiennictwie Batszeby jako królowej-matki. Analizując natomiast fragment 1 Krl 2,19-20, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na cztery kwestie. Po pierwsze, z relacji hagiografa wynika, że Batszeba miała bezpośredni, swobodny przystęp do syna-króla; nie musiała prosić o spotkanie, ani nie potrzebowała anonować swego przybycia. Po drugie, reakcja Salomona świadczy o wielkim szacunku, jakim darzył on matkę. Autor biblijny wymienił w tym kontekście dwie postawy Salomona: powstanie oraz oddanie pokłonu. Obie te postawy stanowią przejaw najwyższego szacunku oraz oddania należnych honorów. Warto wspomnieć w tym kontekście, że Batszeba w kontakcie ze swym mężem, królem Dawidem, była tą, która jako żona oddawała mu pokłon (zob. 1 Krl 1,31). W relacjach z synem natomiast to syn-król oddał jej pokłon. Wartość wspomnianych gestów szacunku potęguje fakt, że okazał je ktoś, kto w hierarchii społecznej dawnego Izraela stał najwyżej. Reakcja Salomona wobec matki świadczy, że królowa-matka cieszyła się poważaniem nie tylko ze strony niższych sobie statusem społecznym, ale także tego, kto znacznie przewyższał ją, i od którego - podobnie jak wszyscy poddani - była zależna.

Po trzecie, należy szacunek wyraża także natychmiastowe posadzenie królowej-matki na tronie ustawionym obok tronu królewskiego. Z pewnością był to szczególny przywilej, jakim cieszyła się królowa-matka ze względu na jej powiązanie z synem-królem. Świadczy to o jej wielkim dostojeniu i pozycji na dworze królewskim. Na uwagę zasługuje wzmianka, że tron królowej-matki był ustawiony po prawej stronie królewskiego. Posadzenie kogoś po swej prawicy było wyrazem ogromnego szacunku oraz uznania jego wielkiego autorytetu, czy nawet przyznania mu większej niż sobie godności.

Po czwarte, w wypowiedzi Salomona zawarta jest gotowość słuchania prośb matki oraz chęć ich spełnienia. Tę gotowość słuchania, gotowość wypełniania poleceń matki wyraża także wcześniej wzmiankowana postawa stojąca króla. Wszystko to świadczy o wielkim autorytecie i szacunku, jakim była darzona królowa-matka ze strony syna-króla. Tego rodzaju postrzeganie było z pewnością powszechne w dawnym Izraelu, czego wyrazem jest przekonanie Adoniasza o wstawienniczej roli Batszeby u syna (zob. 1 Krl 2,17).

Jak widać w świetle przedstawionych analiz, królowa-matka posiadała w strukturze społecznej dawnego Izraela wielkie znaczenie. Jej autorytet wynikał z faktu, że była matką królewskiego potomka, który będąc na-

stępcą tronu, obejmował po ojcu władzę królewską. Z tej racji królowa-matka posiadała wielki wpływ na dworze królewskim. Prawdopodobnie jedną z jej funkcji było doradzanie synowi-królowi. Przykład Batszeby pokazuje, że królowa-matka miała bezpośredni, nieograniczony przystęp do syna-króla, który otaczał ją szczególnym szacunkiem. Wyrażało się to w specjalnym ceremoniale dworskim, według którego królowa-matka zasiadała na tronie po prawej stronie syna-króla. Syn zawsze był otwarty na prośby matki, również te o wymiarze wstawienniczym. Królowa-matka natomiast była zawsze gotowa dzielić dole i niedole wraz ze swoim królewskim synem.

Obraz królowej-matki można dostrzec również w Ps 45,10: „Córki królewskie wychodzą ci na spotkanie, królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy”. Po wstępnej lekturze przytoczonego tekstu w pierwszej kolejności nasuwa się interpretacja, że w osobie królowej (hebr. *šēgal* - „królowa”) należy widzieć oblubienicę (żonę) króla. Jednakże - jak zauważa M. Rosik - „ani zwyczaje żydowskie, ani przywołanie odpowiednich fragmentów biblijnych nie potwierdzają takiego przypuszczenia” (M. Rosik, „*Stoi Królowa po Twojej prawicy*” (Ps 45,10) *Czy Biblia mówi o Maryi jako królowej?*, „*Salvatoris Mater*” 6/3 (2004), s. 41). Za tezę, że stojącą królową po prawicy króla jest jego matka, przemawia omawiana wyżej scena przyjścia Batszeby do Salomona. Po oddaniu matce należnych jej honorów, Salomon posadził ją na tronie ustawionym po swej prawicy (zob. 1 Krl 2,19). A zatem stojącą po prawej stronie króla jest królowa-matka.

## **2. Wypełnienie się typu królowej-matki w osobie Maryi - Królowej**

Przedstawiona w pierwszym punkcie pozycja, funkcje i cechy królowej-matki pozwalają dostrzec w niej typ Maryi jako Królowej-Matki swego Syna - Króla. A zatem podobnie jak w przypadku królowych-matek, tak również pozycja Maryi wynika z bycia Matką Syna-Króla. Szczególna rola Maryi uwidacznia się w tym, że Syn również jest otwarty na Jej prośby. W ziemskiej perspektywie przykładem tego może być wstawiennictwo Maryi za gospodarzami weselnymi, kiedy brakło wina w czasie weselnych godów (zob. J 2,1-11). Maryja jako Królowa-Matka jest także przez Syna otaczana czcią. Pełnia tego zrealizowała się w tajemnicy Wniebowzięcia, kiedy to Maryja została wzięta do nieba z ciałem i duszą i zajęła zaszczytne miejsce po prawej stronie Króla. W perspektywie nieba również jest - jak uczy Kościół - orędowniczką, która wstawia się za swymi duchowymi dziećmi u Syna-Króla. Podobnie jak królowa-matka cieszyła się szczególnym autorytetem w społeczności dawnego Izraela, tak również Maryja jako Królowa w społeczności Kościoła oraz pośród wszystkich świętych posiada wyjątkową pozycję i jest otaczana szczególną czcią.

Typologiczny charakter starotestamentalnej królowej-matki jeszcze wyraźniej wyłania się z Psalmu 45, który w tradycji chrześcijańskiej został zinterpretowany jako psalm mesjański. Stąd też postuluje się, aby w osobie króla widzieć Mesjasza, czyli Jezusa Chrystusa. W konsekwencji takiej interpretacji w osobie królowej-matki należy dostrzegać osobę Maryi - Matki Chrystusa Króla. A zatem postać królowej-matki występującej w kontekście Ps 45,10 można potraktować jako typ Maryi - królewskiej Matki, która zajmuje zaszczytne miejsce po prawicy Syna - Chrystusa Króla.

Analizując opis królowej-matki z Ps 45,10, warto jeszcze zwrócić uwagę na jej szaty. Jak zaznaczył autor natchniony były one wykonane z najprzedniejszego złota, pochodzącego z Ofiru. W tradycji Starożytnego Bliskiego Wschodu złoto pozostawało w związku ze słońcem. Tego rodzaju odniesienie pozwala na przywołanie z kolei obrazu Niewiasty obleczonej w słońce z wizji apokaliptycznej św. Jana Apostoła (por. Ap 12,1). W postaci apokaliptycznej Niewiasty tradycja Kościoła dostrzegała również Maryję Pannę. Biorąc natomiast pod uwagę motyw wieńca (łac. „corona”) z gwiazd dwunastu, który zdobi skronie owej Niewiasty, można dopatrywać się w niej Maryi obdarzonej królewską godnością. W takim ujęciu postać królowej-matki odzianej w złotą szatę można zinterpretować jako typ Maryi Królowej zasiadającej po prawicy Swego królewskiego Syna. W pełni zrealizowało się to po wywyższeniu Maryi przez Jezusa w tajemnicy Wniebowzięcia. Trafnym uzupełnieniem tej interpretacji może być nauczanie Soboru Watykańskiego II: „Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panującego oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (Sobór Watykański II, *Konstytucja „Lumen gentium”*, 59). Tę łączność Wniebowzięcia Maryi z Jej pełnią królewskiej godności podkreślił papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* słowami: „Uroczystość Wniebowzięcia ma swoje świąteczne przedłużenie w obchodzonym osiem dni później wspomnieniu Najświętszej Maryi Dziewicy Królowej. W tym dniu kontempluje się Tę, która siedząc obok Króla wieków, jaśnieje jako Królowa i wstawia się jako Matka” (Paweł VI, *Adhortacja „Marialis Cultus”*, 6).

### **Pytanie:**

**Jak miała na imię królowa - matka Salomona?**

### Literatura:

Łach J.B., „G<sup>o</sup>bīrā/h/, a Malkā/h/ w 1-2 Krl w świetle biblijnych i pozabiblijnych dziejów monarchii Starożytnego Bliskiego Wschodu”, tenże, *Księga 1-2 Królów. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz - ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu IV/2), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2007, w: s. 597-602.

Rosik M., „Stoi Królowa po Twojej prawicy” (Ps 45,10) Czy Biblia mówi o Maryi jako królowej?, „Salvatoris Mater” 6/3 (2004), s. 31-43.

Szwarc U., *Królowa-matka w świetle tekstów Starego Testamentu*, „Salvatoris Mater” 6/3 (2004), s. 11-30.